



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
**Komisji Budżetu**  
**i Finansów Publicznych (28.)**  
**oraz Komisji Ustawodawczej (50.)**  
**w dniu 22 maja 2012 r.**

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo bankowe, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (cd.) (druk senacki nr 43).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Publicznych Kazimierz Kleina)

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Proszę o zajmowanie miejsc.

Proszę państwa, rozpoczynamy wspólne posiedzenie dwóch komisji.

Jeszcze raz bardzo serdecznie witam wszystkich obecnych: członków komisji, gości i wszystkich zainteresowanych.

Porządek posiedzenia Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo bankowe, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych; druk senacki nr 43.

(*Senator Piotr Zientarski*: Przedstawicielem wnioskodawców jest pan senator Leszek Piechota.)

Przedstawicielem wnioskodawców jest pan senator Leszek Piechota.

Bardzo proszę pana senatora o krótką prezentację tej ustawy, uzgodnień, które do tej pory zostały dokonane, oraz uwag przygotowanych przez ekspertów powołanych przez komisje.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Leszek Piechota:**

Szanowni Państwo!

Dwa ostatnie spotkania zakończyły się wnioskiem o zasięgnięcie opinii niezależnego biegłego, który miał ustosunkować się do uwag odnoszących się do prezentowanego projektu ustawy przedstawionych przez Związek Banków Polskich, pana przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego oraz Krajową Radę Komorniczą.

Opinia przygotowana przez pana profesora...

Nie wiem, czy pan profesor... Przepraszam, że tak pytam: czy pan profesor jest może wśród nas? Był zaproszony.

(*Głos z sali*: Nie, nie ma.)

Pan profesor ściśle, dogłębnie i bardzo dokładnie ustosunkował się do wszystkich wniosków, uwag i zastrzeżeń przedstawionych przez wszystkie strony, które uczestniczyły w procesie konsultacyjnym. Pan profesor z jednej

strony... Ja zaraz wezmę egzemplarz, w którym mam odnotowane uwagi.

Oczywiście materia projektu ustawy jest jednoznaczna. Chodzi o przygotowanie ustawy w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w zakresie nieuwzględniania wydruków z ksiąg rachunkowych oraz wyciągów... Inaczej mówiąc, chodzi o nieuznawanie ksiąg rachunkowych banku i wyciągów z bankowych ksiąg rachunkowych za dokumenty urzędowe w postępowaniach cywilnych wobec konsumentów. Przygotowany projekt ustawy obejmuje podobne rozwiązanie także w postępowaniach wobec przedsiębiorców. Jakie są zasadnicze uwagi pana profesora do stanowisk przedstawionych przez przedstawicieli związku banków? Pozwolę sobie zacytować kilka akapitów z tej analizy.

„W postępowaniu cywilnym strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego, powinna okoliczność tę udowodnić”. A więc „w procesie, w którym bank dochodzi od swego dłużnika zapłaty, a istnienie i rozmiar wierzytelności banku są stwierdzone wyciągiem z ksiąg banku, bank nie musi w żaden inny sposób udowadniać swej wierzytelności, albowiem to na pozwanym spoczywa ciężar udowodnienia, że wierzytelność banku nie istnieje albo istnieje w mniejszej wysokości”.

„Nasuwa się oczywiście pytanie, dlaczego bank, jako uczestnik obrotu cywilnoprawnego, ma posiadać uprzywilejowaną pozycję przy dochodzeniu swych roszczeń w stosunku do innych uczestników tego obrotu? Banki nie sprawują przecież żadnego władztwa publicznego, które czyniłoby z nich podmiot szczególnego zaufania”.

Szczególnie ważny jest też inny akapit, który zawiera cytat z art. 244 k.p.c.: „W związku z powyższym zauważyć trzeba, że dokumenty bankowe, o których jest mowa w art. 95 ust. 1 prawa bankowego, nie odpowiadają w ogóle definicji dokumentu urzędowego ustanowionej w art. 244 k.p.c., z którego wynika, że dokumenty urzędowe sporządzane są w przepisanej formie przez powołane do tego «organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania», jak też przez «organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne w zakresie zleconych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji publicznej». Oczywiście jest, że dokumenty bankowe nie spełniają powyższych kryteriów i właśnie dlatego ich moc dowodową unormowano odrębnie w ustawie – Prawo bankowe”.

I dalej: „Wyposażenie dokumentów bankowych w moc dokumentów urzędowych jest jednak powszechnie uzasadniane szczególnym statusem banków jako instytucji

zaufania publicznego. Szeroka argumentacja poglądu, że banki są instytucjami zaufania publicznego została przedstawiona zwłaszcza w piśmie Związku Banków Polskich z dnia 23 kwietnia 2012 r. Została ona wzmocniona poglądami doktryny oraz judykatury Sądu Najwyższego, a nawet Trybunału Konstytucyjnego. Muszę przyznać, że osobiście podzielałam wiele spośród przedstawionych tam argumentów. Faktem jednak jest, że przepisy ustawowe nie przyznają bankom *expressis verbis* statusu instytucji zaufania publicznego, a wnioski wysuwane w nauce i orzecznictwie co do szczególnego charakteru instytucji bankowych bazują właśnie na istnieniu szczególnych uprawnień banków określonych w ustawie – Prawo bankowe, w tym między innymi w uprawnieniu do wydawania dokumentów o mocy dokumentów urzędowych. Można więc dyskutować, czy bankom przynależy przymiot instytucji zaufania publicznego. Pogląd ten jest dla mnie przekonujący. Jednakże *de lege lata* nie da się twierdzić, że dokumenty bankowe z takich czy innych przyczyn muszą być wyposażone w moc dokumentów urzędowych”.

Pozwolę sobie przedstawić jeszcze kilka kolejnych, poszczególnych fragmentów, dość istotnych w tej opinii.

„Można wprawdzie mówić już o pewnej tradycji legislacyjnej w tym względzie, ale to właśnie ona została zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny. Trybunał podważył koncepcję banków jako instytucji zaufania publicznego, podkreślając, że ten przymiot jest «walorem pozaprawnym», który nie wynika ze szczególnego zaufania do grupy zawodowej bankowców, ale z postrzegania banków jako instytucji pozostającej pod specjalnym nadzorem państwa. Można nie zgadzać się z poglądem Trybunału Konstytucyjnego, ale trzeba respektować jego konsekwencje”.

I dalej: „Nie ma również przesądzającego znaczenia argument, że w działalności kredytowej banki wykorzystują środki deponowane przez swoich klientów i z tej przyczyny należy ułatwić bankom windykację ich należności. Ewentualność nieściągalności kredytu jest elementem ryzyka bankowego, a ryzyko jest zawsze związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – nie tylko w przypadku banków”.

Kolejny ważny fragment z tej opinii: „Wątpliwy jest również argument, że działalność bankowa podlega szczególnemu nadzorowi ze strony państwa. Nadzór ten nie odnosi się bowiem do poszczególnych czynności bankowych oraz działań banku w konkretnych sprawach i nie eliminuje ryzyka wadliwości ksiąg bankowych oraz wyciągów z tych ksiąg. Podkreślić należy, że wyciąg z ksiąg banku – jako dokument urzędowy, którym posługuje się bank w postępowaniu cywilnym – jest wystawiany przez sam bank, z reguły we własnym interesie”.

Kolejny z ważniejszych wniosków: „Wobec powyższych okoliczności (a także innych jeszcze względów wskazanych w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego) nadanie dokumentom bankowym szczególnej mocy dowodowej w postępowaniu cywilnym, w którym bank dochodzi swych roszczeń wobec kontrahenta, musi budzić zastrzeżenia. Brak równoprawności pozycji procesowej banku jako powoda i jego kontrahenta jako pozwanego jest szczególnie rażący w przypadkach, gdy proces toczy

się względem konsumenta. Nie ulega wszakże kwestii, że wskazana nierównoprawność odnosi się także do przypadków, w których w procesie cywilnym przeciwnikiem banku jest przedsiębiorca. Profesjonalizm łączony z pojęciem przedsiębiorcy odnosi się wyłącznie do sfery działalności gospodarczej, nie przekłada się zaś na jego udział w postępowaniu cywilnym. Bank ma również status przedsiębiorcy. Trudno więc twierdzić, że ze względu na fakt, że bank dochodzi swej niezależności od przedsiębiorcy, uzasadnione jest uprzywilejowanie uprawnień procesowych banku. W uprzywilejowaniu takim, w braku odrębnych względów przemawiających za szczególną ochroną interesów banku, w moim przekonaniu, można nawet upatrywać naruszenia konstytucyjnej zasady równości podmiotów prawa (art. 32 konstytucji). Uprzywilejowanie banku można byłoby zaakceptować tylko wtedy, gdyby to bank był stroną słabszą w postępowaniu cywilnym albo gdyby dochodzone przez niego roszczenia, z uwagi na ich charakter prawny, wymagały szczególnej ochrony. Żadna z tych okoliczności w rzeczywistości nie występuje”.

Pozwolę sobie przedstawić jeszcze inne fragmenty tej bardzo ciekawej opinii.

„Z powyższych względów rozwiązania zawarte w opiniowanym projekcie ustawy, polegające na pozbawieniu dokumentów bankowych mocy dokumentu urzędowego w każdym postępowaniu cywilnym – bez względu na fakt, czy chodzi o postępowanie z udziałem konsumentów, czy przedsiębiorców – uważam za całkowicie prawidłowe i uzasadnione, pomimo że formalnie wykracza to poza zakres rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego. Dodatkowo należy mieć na uwadze bardzo istotną kwestię wewnętrznej spójności systemu prawa. Spójność ta niewątpliwie zostałaby naruszona, gdyby ten sam dokument”...

(*Rozmowy na sali*)

Prosiłbym o ciszę.

...„W postępowaniu cywilnym miał inną moc dowodową w zależności od tego, czy stroną postępowania z udziałem banku jest konsument czy przedsiębiorca. Jest to argument w moim przekonaniu przesądzający prawidłowość rozwiązania proponowanego w projekcie ustawy”.

I dalej: „Podsumowując – nie negując szczególnego statusu banków w polskim systemie prawnym, nie można z tego statusu wyprowadzić wniosku co do konieczności prawnej wyposażenia dokumentów bankowych w moc dokumentów urzędowych. Skoro zaś, jak rozstrzygnął Trybunał Konstytucyjny, dokumenty bankowe nie mogą korzystać z mocy dokumentów urzędowych w postępowaniu, w którym przeciwnikiem banku jest konsument, to spójność i konsekwencja systemu prawnego wymaga, żeby dokumenty te nie korzystały z mocy dokumentów urzędowych także w postępowaniach, które toczą się wobec innych klientów banku”.

W opinii jest też ustosunkowanie się do innych wniosków. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli – warto by było przedstawić w tej chwili tę argumentację w jakiejś skrótowej formule, żeby nie powtarzać jej potem w trakcie dyskusji – podkreślę jeszcze wybrane przeze mnie fragmenty.

„Znaczenie dokumentów bankowych, a także dokumentów funduszy sekurytyzacyjnych nie ogranicza się bynajmniej do ich wykorzystywania jako dowodu w po-

stępowaniu cywilnym. Mogą one stanowić dowód także w postępowaniu administracyjnym, w którym ich moc dowodowa ukształtowana jest podobnie jak w postępowaniu cywilnym. Z art. 76 §1 k.p.c. wynika bowiem, że dokumenty urzędowe sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe w ich zakresie działania stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone. Według zaś §3 tego przepisu nie wyłącza to jednak możliwości przeprowadzenia dowodu przeciwko treści dokumentu urzędowego. Projektowana zmiana brzmienia art. 95 ust. 1 prawa bankowego oraz art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych pozbawia wymienione dokumenty mocy dokumentu urzędowego także w postępowaniu administracyjnym. Kwestia ta ma wszakże mniejsze znaczenie praktyczne, ponieważ właściwą drogą dochodzenia należności banków (funduszy sekurytyzacyjnych) od ich kontrahentów jest postępowanie cywilne”.

Były też poruszane kwestie utrudnień, jakie nastąpią w wyniku nieuznania dokumentów bankowych za dokumenty urzędowe, w różnych innych procedurach związanych z kontaktami, w których stroną nie jest bank.

Pan profesor również się do tego ustosunkował: „Odrębną kwestią jest natomiast wykorzystywanie dokumentów bankowych (dokumentów funduszy sekurytyzacyjnych) jako podstawy wpisu do ksiąg wieczystych (o czym niżej).

W odniesieniu do rozważanych przypadków podnoszony jest argument, że pozbawienie dokumentów bankowych mocy dokumentów urzędowych wykreuje konieczność uzyskiwania w stosunku do nich urzędowego poświadczenia podpisu (np. przez notariusza), co prowadzić będzie do ponoszenia dodatkowych kosztów przez klientów banku. Argument ten nie do końca oddaje istotę problemu. Pozbawienie dokumentów bankowych (i dokumentów funduszy sekurytyzacyjnych) mocy dokumentów urzędowych oznacza, że dokumenty te powinny być traktowane jako tzw. dokumenty prywatne. W postępowaniu cywilnym dokumenty te korzystają wyłącznie z domniemania ich autentyczności, tj. dokumenty te stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 253 k.p.c.). Jeśli zaś chodzi o wiarygodność treści dokumentu prywatnego, to przyjmuje się, że jest on wiarygodny na tyle, na ile godny zaufania jest jego wystawca. Nie istnieje zatem domniemanie prawdziwości dokumentu prywatnego. W świetle art. 253 k.p.c., jeśli strona przeciwna zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego, to okoliczność tę powinna udowodnić, o ile to ona właśnie jest wystawcą dokumentu. Jeżeli jednak dokument prywatny nie pochodzi od strony, która mu zaprzecza (np. dokument prywatny został wystawiony przez osobę trzecią albo przez przeciwnika procesowego), to prawdziwość dokumentu prywatnego powinna wykazać strona, która chce z dokumentu skorzystać”.

Pozwolę sobie przytoczyć jeszcze ostatnie dwa fragmenty i oddam głos panu przewodniczącemu. Dotyczą one istotnych kwestii, które były przedmiotem takiej dosyć poważnej różnicy zdań na poprzednich posiedzeniach.

„Co się zaś tyczy postępowania administracyjnego, to w literaturze zauważa się, że kodeks postępowania administracyjnego (dalej k.p.a.) nie zna pojęcia dokumentu pry-

watnego”. Co do tego profesor się zgadza. „Samo pojęcie dokumentu prywatnego i związane z nim domniemanie należy oceniać według przepisu art. 245 k.p.c., zgodnie z którym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z tego względu, co do wykorzystania w postępowaniu administracyjnym dokumentów bankowych jako dokumentów prywatnych, aktualność zachowują powyższe uwagi odnoszące się do postępowania cywilnego”.

I dalej: „Jak zaś wykazywałem wyżej, powołując się na konieczność zapewnienia spójności systemu prawa, zasadne jest rozciągnięcie tej reguły także w odniesieniu do przedsiębiorców. Z drugiej strony nie można zakładać, że dokumenty bankowe (oraz dokumenty funduszy sekurytyzacyjnych), pozbawione mocy dowodowej dokumentu urzędowego, będą wymagały urzędowego poświadczenia podpisu, ilekroć mają być przedstawione jako dowód w postępowaniu cywilnym, administracyjnym lub innym. Jak zaznaczono, poświadczenie podpisu może okazać się potrzebne tylko wtedy, gdy istnieje obawa, że zostanie zakwestionowana autentyczność dokumentu”.

Panie Przewodniczący, to tyle, jeśli chodzi o uwagi pana profesora. Potem mogę jeszcze ewentualnie włączyć się do dyskusji na temat przedstawionych wniosków. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Bardzo dziękuję.

To jest bardzo ważna opinia, która zresztą została przygotowana na naszą prośbę po burzliwych dyskusjach na poprzednich posiedzeniach komisji, w których pojawiały się różnego rodzaju wątpliwości związane z przygotowanym projektem ustawy. Dlatego też tak obszernie przytaczamy dzisiaj tę opinię, aby po prostu od razu na początku wyjaśnić podnoszone wcześniej problemy.

Bardzo proszę pana przewodniczącego senatora Zientarskiego o zabranie głosu i zgłoszenie ewentualnych poprawek.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Na poprzednim posiedzeniu Komisji Ustawodawczej zgłaszałem poprawkę do art. 4, mówiącą o tym, że w art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych wyraz „stanowią” powinny zastąpić wyrazy „mogą stanowić”. Podczas konsultacji przekonały nas jednak sugestie ministra sprawiedliwości.

W tej chwili chciałbym przedstawić zmodyfikowane poprawki, które konsumują tę proponowaną poprzednio poprawkę. Wycofuję ją i proponuję przyjęcie dwóch innych poprawek.

Pierwsza poprawka dotyczy art. 2. Proponuję, by ust. 1 w art. 95 ustawy – Prawo bankowe otrzymał brzmienie: „Sporządzone na podstawie ksiąg rachunkowych banku wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku lub ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania od-

bioru należności, w odniesieniu do praw i obowiązków majątkowych banku wynikających z czynności bankowych mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych”.

Druga poprawka dotyczy art. 4. Proponuję, by art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych otrzymał brzmienie: „Sporządzone na podstawie ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności, w odniesieniu do praw i obowiązków funduszu mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych”.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Czy mogę prosić Biuro Legislacyjne, panów mecenasów, o ewentualne uwagi?

(*Senator Piotr Zientarski:* Jeszcze pan minister Paszkowski. Nie, pan minister nie.)

### **Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jerentowski:**

Dziękuję.

Jeśli chodzi o poprawkę pana senatora, to my zgadzamy się z tą poprawką. Zawęza ona możliwości nadawania tego już i tak ograniczonego statusu dokumentów bankowych tylko do czynności bankowych. Tak najkrócej można by wyjaśnić tę poprawkę. Poza tym, że inaczej wygląda ona redakcyjnie, no to też upodabnia tę zmianę, jeśli chodzi o banki i jeśli chodzi o fundusze.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator chciał zgłosić poprawkę, tak?

(*Głosy z sali:* Nie.)

(*Brak nagrania*)

### **Dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Bołonkowski:**

Dzień dobry. Dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Bołonkowski.

Ja nie zgłaszam zastrzeżeń do tych poprawek, są one zbieżne z treścią poprawek proponowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że na ostatnim posiedzeniu przedstawiciel Komisji Nadzoru Finansowego zaproponował, żeby to nowe brzmienie art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych opatrzyć jeszcze takim warunkiem: „wyłącznie w zakresie wierzytelności nabytych od banku i wynikających z czynności bankowych”. Tę propozycję zaaprobował w swojej

opinii pan profesor Jakubecki. Trudno mi ustosunkować się co do zasadności tej propozycji. Sądzę, że najlepiej zrobiłby to przedstawiciel Komisji Nadzoru Finansowego.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że bylibyśmy skłonni zmodyfikować trochę tę poprawkę, prawda?

(*Senator Piotr Zientarski:* Tak myślę, tak.)

Poprosilibyśmy jeszcze jednak przedstawiciela komisji nadzoru.

Jest jeszcze? Aha, tutaj pan jest, przepraszam.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego Arkadiusz Famirski:**

Dzień dobry.

Arkadiusz Famirski. Komisja Nadzoru Finansowego, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego.

Proszę państwa, my podtrzymujemy nasze stanowisko. Na ostatnim posiedzeniu komisji mówiliśmy o tym, że fundusz – tak jak zresztą stwierdził Trybunał Konstytucyjny – zawsze jest wierzycielem pochodnym, on nabywa wierzytelności od innych podmiotów. Uważamy, że skoro banki mogą wystawiać tylko... mają ten przywilej, na który wskazujemy w tym przepisie, w odniesieniu do wierzytelności wynikających z czynności bankowych, to fundusze sekurytyzacyjne także powinny mieć ograniczone te uprawnienia tylko do takich wierzytelności, które nabyły od banku i które wynikają z czynności bankowych dokonanych przez bank. Popieramy więc oczywiście zmianę w tej poprawce zgłoszonej przez pana senatora.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Proszę.

### **Wiceprezes Zarządu Związku Banków Polskich Jerzy Bańka:**

Jerzy Bańka, Związek Banków Polskich.

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Opinia pana profesora Jakubeckiego jest bardzo wysoko oceniana również przez Związek Banków Polskich. Jest to dokument obszerny i komplementarny. Cytowane tutaj przez pana senatora tezy odnosiły się do tego, co nie budzi wątpliwości, co nie jest kwestionowane, w gruncie rzeczy pan profesor odnosił się do racjonalności orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, a Związek Banków Polskich nigdy nie był w żadnej opozycji co do tenoru tegoż wyroku. Chodzi jednak o to, aby przy okazji wprowadzania tej noweli nie zgubić najważniejszej sprawy, czyli interesu klientów banków. My zaproponowaliśmy kompromisowe rozwiązanie, które zostało poparte przez pana profesora. Pozwolę sobie na trzy cytaty.

Pierwszy cytat: „skonstatować trzeba, że regulacja zawarta w opiniowanym projekcie ustawy wykracza poza zakres obowiązku dostosowania systemu prawa do wymierzonych wyroków Trybunału Konstytucyjnego”.

Drugi: „Przedstawiona propozycja – propozycja kompromisowa Związku Banków Polskich – wydaje się możliwa do zaakceptowania, choć jak wykazałem wyżej, praktyczne jej znaczenie poza sferą aktywności samych banków w postępowaniach nie jest zbyt duże. Dostrzegam jednak jej istotne walory praktyczne i uważam, że wymaga ona rzeczowego rozważenia”.

I trzeci cytat, dotyczący postępowania nakazowego – o czym w ogóle się tutaj nie mówiło – i skreślenia §3 w art. 485 k.p.c.: „dopuszczalność dochodzenia przez banki należności stwierdzonych dokumentami bankowymi w postępowaniu nakazowym jest rozwiązaniem społecznie pożądanym. Prowadzi ono bowiem do oszczędności kosztów procesu (zmniejszenie o 3/4) w porównaniu ze zwykłym trybem procesowym, przyspiesza postępowanie oraz zapobiega znacznemu zwiększeniu się liczby spraw rozpoznawanych przez sądy w zwykłym postępowaniu procesowym”.

Konkludując, zwracam się do państwa senatorów i do Wysokich Komisji o to, aby ograniczyć zakres noweli do tego, co wprost wynika z treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego i rozważyć przyjęcie propozycji Związku Banków Polskich jako propozycji kompromisowej, bowiem jednoznacznie wskazuje ona na to – nawet tym, którzy w to wątpią – że nie chodzi tutaj o interes banków, tylko o interes klientów. Propozycja ta brzmi tak: „Bank nie może powoływać się na moc prawną dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, w postępowaniach sądowych i administracyjnych prowadzonych wobec swoich klientów i w innych postępowaniach, w których bank występuje jako strona”. Nic dodać, nic ująć. I trzeci wniosek, postulat, prośba – proszę o odstąpienie od zmiany w art. 485 k.p.c., ponieważ zmiana jednoznacznie pogorszy sytuację klientów banków, pogorszy sytuację całego wymiaru sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Czy mógłbym prosić o ewentualne uwagi lub wypowiedzi innych gości, którzy także interesują się tą ustawą?  
Proszę bardzo.

### **Dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Bolonkowski:**

Panie Przewodniczący, po analizie tej opinii pana profesora Jakubeckiego, a zwłaszcza tej części, która odnosi się do dokumentów bankowych jako podstawy wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, Ministerstwo Sprawiedliwości przychyliła się do opinii pana profesora Jakubeckiego. Proponujemy, żeby ponownie rozważyć zasadność skreślenia §3 w art. 485 k.p.c. Argumenty, które przywołał pan profesor, a które przemawiają za utrzymaniem tego przepisu w systemie prawa, są bardzo istotne i ważne społecznie. Przypomnę, że przepis ten przewiduje, że nakaz

zapłaty w postępowaniu nakazowym może być wydany na podstawie dokumentu bankowego. Pan profesor w swojej opinii wskazuje na to, że takie rozwiązanie jest rozwiązaniem społecznie pożądanym, bo prowadzi ono do oszczędności kosztów procesu – zmniejsza je o 3/4, ponieważ opłata od pozwów w postępowaniu nakazowym jest niższa. W związku z tym, nawet jeżeli klient banku przegrałby takie postępowanie i został obciążony kosztami, to koszty te będą niższe aniżeli w postępowaniu zwykłym. Pan profesor zwraca również uwagę na to, że jeżeli banki nie mogłyby dochodzić swoich należności w postępowaniu nakazowym, to kierowałyby sprawy na drogę postępowania zwykłego, które trwa dłużej. To również miałyby swoje skutki społecznie niepożądane. Tak że, gdy weźmie się pod uwagę te wszystkie argumenty, wydaje się, że rzeczywiście należałoby jeszcze raz rozważyć potrzebę skreślenia §3 w art. 485 k.p.c., tym bardziej że to nie jest bezwzględna konsekwencja pozbawienia dokumentów bankowych mocy dokumentów urzędowych.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)* ... ewentualnie konsultowały także te uwagi, które zostały tutaj zgłoszone.

Bardzo proszę... Pani, tak?

### **Radca Prawny w Departamencie Prawnym w Narodowym Banku Polskim Jolanta Last:**

Narodowy Bank Polski, Departament Prawny, Jolanta Last.

Narodowy Bank Polski nie wypowiedział się do tej pory, wypowiedział się jednak wcześniej w skierowanym do państwa piśmie. Narodowy Bank Polski 12 marca skierował do Senatu pismo. W tej chwili – po zapoznaniu się z opinią pana profesora Jakubeckiego – możemy potwierdzić nasze stanowisko odnośnie do sytuacji Narodowego Banku Polskiego. Pan profesor napisał tutaj w punkcie siódmym o dokumentach wystawianych przez Narodowy Bank Polski. Rozumiemy intencje wyboru drogi, którą państwo podążacie przy wprowadzaniu tej noweli, dlatego nie upieramy się, żeby Narodowy Bank Polski został potraktowany w jakiś szczególnie sposób, czyli żeby ta zmiana dodatkowo została zapisana w ustawie o Narodowym Banku Polskim odnośnie do dokumentów wystawianych przez Narodowy Bank Polski. Narodowy Bank Polski, jako bank centralny, mówiąc kolokwialnie, poradzi sobie.

Druga sprawa, wykraczająca poza nasze stanowisko z 12 marca, to jest ta kwestia, o której była mowa przed chwilą, czyli kwestia art. 485 §3 k.p.c. Narodowy Bank Polski też widzi konieczność utrzymania tego przepisu, czyli niewykreślenia...

*(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Nieskreślenia.)*

...nieskreślenia, tak. Chodzi o to, żeby postępowanie nakazowe nie było zarezerwowane tylko dla roszczeń potwierdzonych dokumentami mającymi charakter dokumentu urzędowego. Uzasadniona byłaby rezygnacja z tego zapisu, że uchyla się §3 w art. 485 k.p.c. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Proszę teraz Biuro Legislacyjne o ustosunkowanie się do tych uwag.

**Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Marek Jerentowski:**

Jeśli chodzi o sensowność skreślenia tego §3 w art. 485 k.p.c., to sprawa jest nieco bardziej skomplikowana, to znaczy nie tyle skomplikowana – ona jest prosta – ile nie tak jednoznaczna, jak wynika to z sugestii pana profesora Jakubeckiego. Rzeczywiście, dla klienta, który przegrał sprawę, postępowanie nakazowe jest uproszczone i tańsze; jeśli dobrze pamiętam, jest to 1/4 kosztów. Zwróćmy jednak uwagę na to, że bank wnosi wniosek o wydanie przez sąd nakazu zapłaty wtedy, kiedy jest spór pomiędzy bankiem a klientem. A więc zakładamy, że klient i tak będzie sprzeciwiał się nakazowi zapłaty. Mamy taką sytuację: jeśli klient nie sprzeciwi się, bo uzna, powiedzmy, ten pozew banku, no to wszystko jest w porządku. Podejrzewam, że w praktyce jest to jednak rzadka sytuacja; trzeba by też zapytać, jak często banki wnoszą o nakaz zapłaty. Na ogół klient się sprzeciwia. I co to oznacza? Oznacza to, że wtedy postępowanie de facto nie jest tańsze dla klienta, tylko droższe, bo – jeśli dobrze orientuję się w procedurze cywilnej – to jest tak, że klient, składając zarzut od nakazu zapłaty, jako pozwany musi dopłacić z własnej kieszeni 3/4 tej kwoty.

(*Senator Piotr Zientarski:* Czyli jest to uzupełnienie do wpisu całkowitego.)

Tak, a więc wtedy de facto przenosimy te koszty na klienta. Weźmy pod uwagę to, że na ogół klient będzie bronił się przed nakazem zapłaty.

Jest jeszcze drugie zagrożenie: przez pewne uproszczenia proceduralne nakaz zapłaty – tu też proszę sprostować, jeśli się myślę – wiąże się z tym, że w sytuacji, gdy klient wyjedzie na wakacje, listonosz wrzuci mu do skrzynki pocztowej to pismo z sądu, minie jakiś czas i nakaz zapłaty stanie się prawomocny, klient już nie będzie mógł się bronić. Kwestia ta nie jest więc tak oczywista. My rozważaliśmy to w Biurze Legislacyjnym i przyjęliśmy akurat taką opcję, ale oczywiście...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Proszę bardzo, pani, potem pan i senator.

**Radca Prawny  
w Departamencie Prawnym  
w Narodowym Banku Polskim  
Jolanta Last:**

Jeśli można, chciałabym uzupełnić wypowiedź. Nie możemy zgodzić się z Biurem Legislacyjnym, skreślenie §3 w art. 485 spowoduje duże utrudnienia dla klientów i koszty. Chciałabym jeszcze wrócić na chwilę do mojej głównej wypowiedzi, bo może niedokładnie się wypo-

wiedziałam. Jeszcze raz podkreślam, że Narodowy Bank Polski potwierdza swoje stanowisko z 12 marca odnośnie do statusu dokumentów wystawianych przez Narodowy Bank Polski jako bank centralny, z tym że – tak jak powiedziałam – nie upieramy się, pozostawiamy państwu, członkom komisji, decyzję co do tego, czy należy to dalej rozpatrywać i zapisać, czy też nie.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Pytanie, tak?

**Senator Piotr Zientarski:**

Pani Dyrektor, wracam do tego pytania, które stanowiło kanwę takiej propozycji. Mianowicie interesuje nas to, czy statystycznie – oczywiście nie dokładnie, ale szacunkowo – w większości są to nakazy, które są utrzymywane, czyli nie są kwestionowane, nie ma do nich zarzutów, czy w większości dochodzi do wszczęcia postępowania, bo są zarzuty, i wtedy wiąże się to z tą kwestią przerzucenia 3/4 wpisu od zarzutu na stronę skarżącą. Bo o to tu chodzi: co przeważa?

**Radca Prawny  
w Departamencie Prawnym  
w Narodowym Banku Polskim  
Jolanta Last:**

90% tutaj... Nie wiem, jak panowie ze Związku Banków Polskich...

**Senator Piotr Zientarski:**

90% nakazów nie jest zaskarżanych, tak?

(*Prezes Zarządu Związku Banków Polskich Krzysztof Pietraszkiewicz:* Tak.)

Tak, rozumiem.

(*Prezes Zarządu Związku Banków Polskich Krzysztof Pietraszkiewicz:* 90% nie jest.)

(*Głos z sali:* Jest czy nie jest?)

Nie jest, dlatego państwo uważają, że nie należy skreślać tego paragrafu.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Związek Banków Polskich.

**Wiceprezes  
Zarządu Związku Banków Polskich  
Jerzy Bańka:**

Jeszcze tytułem uzupełnienia wypowiedzi pana legislatora chciałbym powiedzieć, że postępowanie nakazowe jest wykorzystywane wyłącznie jako substytut bankowego tytułu egzekucyjnego. Kiedy z jakiegoś powodu – czy to formalnego, czy to z braku przeprowadzenia wcześniejszej procedury związanej z uzyskaniem dokumentu o poddaniu się egzekucji – bank nie może wystawić tego bankowego tytułu egzekucyjnego, wówczas kieruje sprawę na drogę



postępowania nakazowego. Nie są to sporne postępowania w tym sensie, że są one zaskarżane, ponieważ jest to czysta, klarowna sytuacja – albo jest dług, albo go po prostu nie ma. Oczywiście mogą występować przypadki pomyłek czy też błędów ludzkich, ale są to sytuacje marginalne. Zatem ta argumentacja, która została tutaj przedstawiona, przede wszystkim argumentacja kosztowa... Z punktu widzenia potencjalnych dłużników jest to absolutnie racjonalne rozwiązanie. Dlatego optujemy za pozostawieniem tej regulacji, która zresztą nie ma żadnego związku z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Co więcej, skreślenie paragrafu jest w ogóle nieuzasadnione w propozycji tej noweli.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.  
Senator Piechota.

### **Senator Leszek Piechota:**

Ja chciałbym tylko odnieść się do argumentu, który został użyty przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie Referendarzy Sądowych i Krajową Radę Komorniczą: według przepisów kodeksu postępowania cywilnego co do zasady podstawą wydania nakazu zapłaty są takie dokumenty, na których figuruje podpis dłużnika. Oczywiście mogą być odstępstwa od tej zasady, ale co do zasady tak to powinno wyglądać. W przypadku tych omawianych nakazów nie ma takiego podpisu. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.  
Czy jeszcze ktoś z gości chciałby się...

### **Wiceprezes Zarządu Związku Banków Polskich Jerzy Bańka:**

Jedno zdanie, Panie Przewodniczący, do pana senatora, przepraszam bardzo.

No jest, bo jest dowód, że klient pobrał pieniądze. Oczywiście na tej podstawie jest wystawiany dokument bankowy. Tak że to nie jest tak, że ktoś dostał pieniądze i nie ma żadnego śladu, nie ma żadnego dokumentu. To jest oczywiście inny rodzaj...

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Jasne. Dziękuję bardzo.  
Pani chciała jeszcze zabrać głos. Proszę bardzo.

### **Ekspert Prawny w Departamencie Prawnym w Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” Patrycja Rogowska-Tomaszycka:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.  
Patrycja Rogowska-Tomaszycka, Konfederacja „Lewiatan”.

My podtrzymujemy nasze stanowisko przekazane w piśmie z dnia 13 marca bieżącego roku. Ja może króciutko przywołam główną tezę tego pisma: „W ocenie PKPP «Lewiatan» przyjęcie proponowanej w projekcie zmiany uchylającej moc urzędową w zakresie szerszym niż wskazany przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku, to jest poprzez wykreślenie z art. 95 ust. 1 – pomijam treść ustępu – stanowi zbyt daleko idącą jego interpretację i wykracza poza ustaloną przez Trybunał sentencję orzeczenia. Projekt pozbawia bowiem mocy prawnej dokumentu urzędowego wszelkie dokumenty bankowe nie tylko w odniesieniu do konsumenta będącego pozwanym w postępowaniu cywilnym (zgodnie z orzeczeniem Trybunału), ale również wobec innych podmiotów (w tym przedsiębiorców) we wszystkich postępowaniach (na przykład cywilnym, administracyjnym czy karnym). Ze względu na powyższe apelujemy o uchwalenie ustawy w kształcie niewykraczającym poza orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego”.

Chciałabym podkreślić, że popieramy stanowisko Związku Banków Polskich, które pokrywa się z opinią profesora Jakubeckiego. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Bardzo proszę, pan senator Zientarski przedstawi ostateczny kształt poprawek.

Oczywiście każdy senator będzie miał prawo do zgłoszenia jeszcze innych poprawek, jeżeli uzna to za stosowne.

Bardzo proszę, Senatorze.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Ja modyfikuję swoją drugą poprawkę. Koniec art. 194 będzie miał następujące brzmienie: „mogą stanowić podstawę do dokonania wpisu w księgach wieczystych wyłącznie w zakresie wierzytelności nabytych od banku wynikających z czynności bankowych”. Taka była propozycja pana dyrektora Bołonkowskiego.

(*Głos z sali:* W którym artykule?)

W art. 194. Czyli chodzi o modyfikację poprawki.

Składam również poprawkę – wsłuchałem się w argumentację i myślę, że wielu senatorów przekonała argumentacja, że większość nakazów nie jest zaskarżana – odnośnie do skreślenia art. 1 i art. 5 oraz skreślenia słów w tytule projektu ustawy, bo była mowa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Tytuł będzie brzmiał: „Ustawa o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych”. Czyli tamten przepis pozostaje. Składam taką poprawkę.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję za te poprawki.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów zgłasza poprawki, propozycje do projektu ustawy? Nie.

Jesteśmy więc gotowi do głosowania nad poprawkami. Biuro Legislacyjne nie ma wątpliwości?

**Senator Helena Hatka:**

Ja mam wniosek formalny. Czy mogę prosić o odczytanie finalnych ustaleń w odniesieniu do wszystkich poprawek?

(*Senator Piotr Zientarski*: Ja to odczytywałem, Pani Senator.)

Proszę jeszcze raz.

(*Senator Piotr Zientarski*: Ja mogę odczytać.)

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Panie Senatorze, pani senator ma prośbę, żeby jeszcze raz odczytać...

Czy Biuro Legislacyjne ma w całości te wszystkie dokumenty. Tak?

(*Senator Piotr Zientarski*: Mamy.)

(*Senator Helena Hatka*: Tak, żebyśmy znali całość dokumentu poddanego pod głosowanie...)

Poproszę Biuro Legislacyjne...

(*Senator Piotr Zientarski*: Ja odczytałem całość.)

Poproszę Biuro Legislacyjne o odczytanie...

(*Senator Piotr Zientarski*: Ja odczytałem wszystko. Całość.)

Tak, ale potrzebuję jeszcze...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o odczytanie tych wszystkich propozycji poprawek w całości.

Czy są jeszcze jakieś inne propozycje lub uwagi? Nie ma.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Miroslaw Reszczyński:**

Miroslaw Reszczyński. Biuro Legislacyjne.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo...

(*Rozmowy na sali*)

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Proszę panów, proszę państwa, teraz bardzo proszę o uwagę. Po prostu im szybciej pan legislator odczyta propozycje poprawek, tym łatwiej będzie nam procedowało się nad tym całym projektem.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Miroslaw Reszczyński:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Biuro Legislacyjne powtórzy poprawki zgłoszone przez pana senatora Zientarskiego.

Pierwsza poprawka, dotycząca skreślenia art. 1 i art. 5, powoduje modyfikację tytułu projektu ustawy. W związku z tym projekt ustawy otrzyma tytuł: „Ustawa o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych”.

Dalsza część poprawki: skreśla się art. 1 oraz art. 5.

Poprawki te należy przegłosować łącznie.

Druga seria poprawek pana senatora...

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Proszę państwa, myślę, że będziemy głosowali nad wszystkimi poprawkami łącznie, prawda?

(*Senator Piotr Zientarski*: Nie, nie.)

Nie? Każdą oddzielnie.

W takim razie w tej chwili głosujemy nad tymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Poprawki otrzymały poparcie.

Proszę bardzo, kolejne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Miroslaw Reszczyński:**

Następne poprawki, które również należy przegłosować łącznie, dotyczą art. 2 i ust. 1 w art. 95 ustawy – Prawo bankowe oraz art. 4 omawianej ustawy w zakresie art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych.

(*Głos z sali*: Proszę przeczytać treść.)

Przeczytam treść proponowanego brzmienia ust. 1 w art. 95 ustawy – Prawo bankowe: „Sporządzone na podstawie ksiąg rachunkowych banku wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby uprawnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku lub ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i opatrzonych pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności, w odniesieniu do praw i obowiązków majątkowych banku wynikających z czynności bankowych mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych”.

Teraz odczytam brzmienie art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych: „Sporządzone na podstawie ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności, w odniesieniu do praw i obowiązków funduszu mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych wyłącznie w zakresie wierzytelności nabytych od banku i wynikających z czynności bankowych”. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Poprawki otrzymały poparcie.

Kolejna poprawka?

(*Senator Piotr Zientarski*: Nie, to wszystkie.)

Wszystko. A całość?

(*Senator Piotr Zientarski*: Teraz całość.)

Teraz głosujemy nad całością projektu, wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Projekt otrzymał poparcie.

O bycie senatorem sprawozdawcą prosimy pana senatora Piechotę. Czy wyraża pan zgodę?

**Przewodniczący Leszek Piechota:**

Tak.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Czy jest zgoda na to, aby pan senator był sprawozdawcą?

Jest zgoda, nie ma sprzeciwu.

W takim razie zamykam posiedzenie.

Dziękuję wszystkim obecnym za udział w posiedzeniu połączonych komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 47)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii